

Świat i s z y

czasopismo niesłyszących i nie tylko...

IV/2013

ISSN 1509-5436

Koło Terenowe PZG w Chojnicach

6 Relacja obchodów 55-lecia działalności

Świat Malarski

15 Wywiad z malarką Jadwigą Sarzyńską

Magiczna Europa

27 Finał konkursu





Kajetana Maciejka-Roczan
prezes ZG PZG

Drodzy Czytelnicy!

Z przyjemnością oddajemy w Państwa ręce ostatni w tym roku numer naszego kwartalnika dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programu Promocja Literatury i Czytelnictwa Priorytetu – Czasopisma.

W bieżącym numerze zapraszamy do przeczytania wywiadu z Panią Jadwigą Starczyńską na temat jej szóstej już wystawy malarskiej.

Na łamach naszego czasopisma przekazujemy wyniki z ogólnopolskich konkursów: „Magiczna Europa” oraz „Strona Internetowa bez Barier”.

Przekazujemy również informację z bieżącej aktywności w Kołach Terenowych i Oddziałach Polskiego Związku Głuchych.

Przedstawiamy również relację z VII Rajdu Turystycznego Niesłyszących Koła PTTK nr 87, „Warta” oraz z wyprawy na Rysy Pana Stanisława Brożyna.

Zapraszam do zapoznania się z projektem „Spread the sign – miganie ponad granicami”, który ma na celu stworzenie słownika języka migowego.

Dla najmłodszych tradycyjnie w dziale Kącik dla rodziców i dzieci publikujemy bajkę rysunkową.

Życzymy miłej lektury!

Prezes Polskiego Związku Głuchych
Kajetana Maciejka-Roczan



Kwartalnik „Świat Ciszy”
w 2013 r. jest dofinansowany
ze środków Ministra
Kultury i Dziedzictwa
Narodowego.

Wydawca:

Polski Związek Głuchych Zarząd Główny
ul. Białostocka 4, 03-741 Warszawa
www.swiatciszy.pl, www.pzg.org.pl

Redaktor naczelna:

Kajetana Maciejka-Roczan

Zespół redakcyjny:

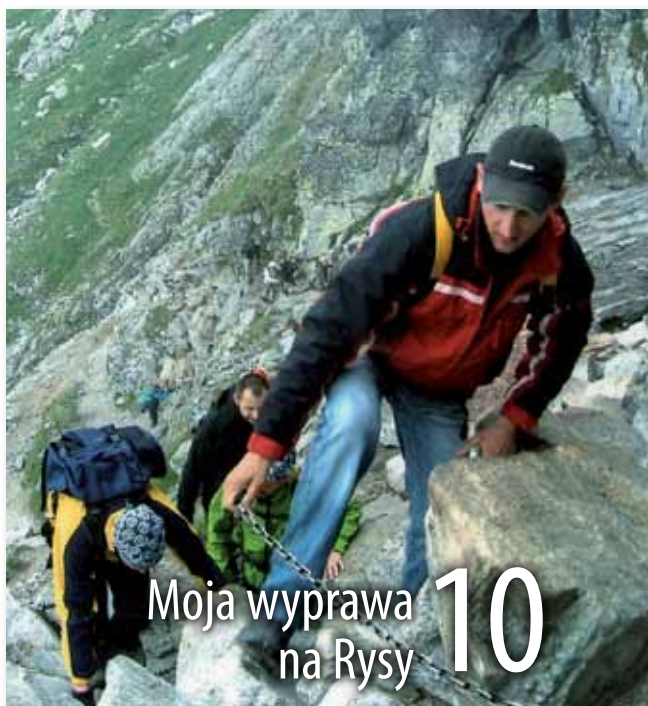
Pracownicy, wolontariusze
i przyjaciele PZG

Grafika i DTP:

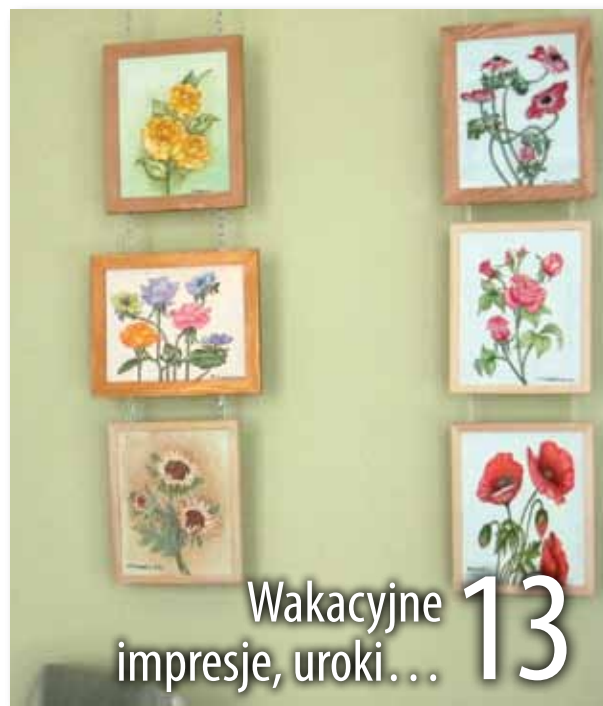
Michał Jaromin – www.creativy.com

Materiałów redakcyjnych wydawnictwo nie wysyła do autoryzacji. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skracania i adjustacji tekstów, a także zmiany tytułów. Wszelkie prawa zastrzeżone. Przedruk materiałów lub ich część tylko za pisemną zgodą redakcji. Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. Artykuły te nie muszą odzwierciedlać poglądów wydawnictwa.

© Wszelkie prawa zastrzeżone przez ŚWIAT CISZY.



Moja wyprawa
na Rysy 10



Wakacyjne
impresje, uroki... 13



Spread the sign 19

GŁUSI W KULTURZE

- 4 Rehabilitacja osób z wadami słuchu na terenie województwa lubelskiego
- 4 Łodzianie w Czarnogórze
- 5 Spotkania jubileuszowe Grupy Jaselkowej
- 5 Warsztaty rękodziela
- 6 55-lecie Koła Terenowego PZG w Chojnicach
- 8 Jubileusz 65-lecia Oddziału Dolnośląskiego Polskiego Związku Głuchych
- 9 VII Rajd Turystyczny Niesłyszących Beskid Niski 2013
- 10 Moja wyprawa na Rysy

- 11 Warmińsko-Mazurski Wojewódzki Turniej Niesłyszących w Bule

- 12 Międzynarodowy Dzień Głuchego na Zarabiu

KULTURA OTWARTA NA GŁUCHYCH

- 13 Wakacyjne impresje, uroki...
- 15 Świat Malarski Jadwigi Starczyńskiej

NASZE SPRAWY

- 18 Własna działalność gospodarcza
- 19 Spread the sign – miganie ponad granicami

- 21 Strona Internetowa bez Barier – Finał ogólnopolskiego konkursu rozstrzygnięty

- 23 Wszystko zawdzięczamy głuchoniemym rodzicom

KĄCIK DLA RODZICÓW I DZIECI

- 25 SignWriting – jako innowacja w nauczaniu Polskiego Języka Migowego
- 26 Specjalistyczny Ośrodek Diagnostyki i Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży z Wadą Słuchu PZG w Częstochowie
- 27 Aktywna Młodzież mieszka w Warszawie
- 28 Magiczna Europa – finał
- 31 Bajka „Chatka pomocy”

Anna Budzyńska

Rehabilitacja osób z wadami słuchu na terenie województwa lubelskiego

Polski Związek Głuchych Zarząd Oddziału Lubelskiego od maja 2013 r. do grudnia 2013 r. dzięki dofinansowaniu z Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich realizuje projekt pn. *Rehabilitacja osób z wadami słuchu na terenie województwa lubelskiego*. W ramach zadania podopieczni Polskiego Związku Głuchych mogą korzystać z usług tłumaczy języka migowego oraz uczestniczyć w zajęciach grupowych organizowanych w świetlicach Kół Terenowych PZG w: Białej Podlaskiej, Lublinie, Chełmie oraz Łukowie. Dzięki wsparciu finansowemu PO FIO udało się zorganizować wycieczkę integracyjną w Bieszczady

podczas, której członkowie PZG wypoczywali nad Jeziorem Solińskim oraz zwiedzili Skansen w Sanoku, który jest jednym z najpiękniejszych muzeów na wolnym powietrzu w Europie. Uczestnicy wycieczki poznali bogatą historię grup etnicznych, które w przeszłości zamieszkiwały tereny Bieszczad: Bojków, Łemków, Podgórzan i Dolinian. W ramach prowadzonych zajęć grupowych, w każdym z czterech Kół Terenowych PZG w: Białej Podlaskiej, Lublinie, Chełmie, Łukowie przeprowadzono zajęcia z czytelnikiem niesłyszącym, szkolenia z praktycznej obsługi komputera oraz turnieje sportowe. Najlepsi zawodnicy biorący udział w zawodach

sportowych otrzymali nagrody. W KT PZG w Lublinie do współpracy przy warsztatach plastycznych udało się zaprosić nauczycielki z Zespołu Szkół Plastycznych im. Cypriana Kamila Norwida w Lublinie, które pokazały niesłyszącym techniki malowania. Autorzy najlepszych prac plastycznych otrzymali drobne upominki. Celem realizacji zadania publicznego jest „podniesienie kompetencji społecznych i aktywizacja osób z wadami słuchu na terenie województwa lubelskiego. Uczestnicy projektu zgodnie potwierdzają, że inicjatywa wpłynęła na integrację środowiska osób niesłyszących oraz pozwoliła na efektywne i pożyteczne spędzanie wolnego czasu. 



Rehabilitacja osób z wadami słuchu na terenie województwa lubelskiego jest dofinansowany ze środków Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich POLSKI ZWIĄZEK GŁUCHYCH, Zarząd Oddziału Lubelskiego



Łodżanie w Czarnogórze

Bronisław Stasiak

Polski Związek Głuchych Oddział Łódzki zorganizował dla 20 członków w dniach 23.08-03.09.2013 r. wyjazd do Czarnogóry. Pobyt był urozmaicony ciekawymi wycieczkami i wypoczynkiem na plaży. Czarnogóra to kraj niezwykle, pełen urzekających miejsc oraz bogaty w zabytki z dawnych epok. Czarnogóra

ra jest obdarowana lazurowym morzem i groźnymi górami. Nasza kwatera była w Budwie w jednym z najstarszych i najpiękniejszych miast. Znajduje się tam wiele rzymskich budowli i prawosławnych cerkwi. Uwagę przyciąga również imponująca śródziemnomorska architektura. Natomiast starówka, to labirynt wąskich uliczek.

Podczas pobytu w Czarnogórze korzystaliśmy z wycieczek, które pozwoliły nam poznać religie, kulturę i przyrodę tego miejsca. Między innymi zwiedziliśmy Kotor – perłę Czarnogórskiego Wybrzeża, która jest otoczona zatoką i murami obronnymi z czasów dżu 5 państw. Dziękujemy koledze Włodzimierzowi Aleksandrowiczowi za to, że w czasie wycieczki tłumaczył historię Czarnogóry. 

Spotkania jubileuszowe Grupy Jasełkowej

Ryszard Szarzyński

Od 5 lat Grupa Jasełkowa pod przewodnictwem reżyser Elżbiety Kulczyckiej przedstawia Jasełka na Spotkaniach Wigilijnych, które odbywają się w Nowohuckim Centrum Kultury w Krakowie. W organizację Jasełek corocznie zaangażowanych jest wiele osób. Z inicjatywy dorożkarza Pana Krzysztofa Partyki na krakowskim Rynku, który dwa lata temu pożyczył nam swoje rekwizyty do Jasełek, w dniu 16 czerwca br. odbyło się spotkanie w jego rodzinnym domu w Przegini Narodowej. Tu Pan Krzysztof ma swoją stajnię koni i zaprosił aktorów oraz obsługę techniczną, którzy brali udział w Jasełkach przez okres 5 lat, na

spotkanie przy grillu. Była piękna pogoda. Wszyscy skorzystali z atrakcyjnej

na Szarzyńscy w imieniu całej grupy podziękowali Panu Krzysztofovi za zaproszenie, a Pani Elżbiecie wręczyli piękną tablicę ze zdjęciami z Jasełek z każdego roku 2008-2012. Pani Elżbieta była bardzo wzruszona. Była to forma podziękowania za jej wkład pracy w coroczne Jasełka. Dla tych, którzy nie mogli wziąć udziału w grillu, zorganizowano spotkanie przy kawie i ciastku w krakowskiej kawiarni „Arlekin” na Rynku Głównym. W tym roku odbędą się już 6-ste Jasełka. Wszyscy jesteśmy ciekawi, w jakiej formie w tym roku pokazane zostaną treści Bożonarodzeniowe. Zapraszamy chętnych do udziału w Jasełkach. 



przejażdżki po pięknej okolicy i zjadali z apetytem kielbaskę. Ryszard i Ali-

na treści Bożonarodzeniowe. Zapraszamy chętnych do udziału w Jasełkach. 

Warsztaty rękodzieła

Katarzyna Kielusiak

W dniu 19 listopada odbyły się warsztaty rękodzieła artystycznego zorganizowane przez Polski Związek Głuchych Koło Terenowe w Starogardzie Gdańskim

Wspotkaniu udział wzięli członkowie Koła oraz zaproszeni goście z Klubu Amazonki ze Starogardu Gd. i OHP Tczew. Warsztaty integracji różnych środowisk i grup wiekowych rozpoczęła i poprowadziła Ewa Wodzikowska ze Stowarzyszenia Inicjatyw Kulturalnych ALL ART w Starogardzie Gd., na co dzień zajmująca się działalnością artystyczną. W sympatycznej atmosferze zaczęły powstawać kolorowe anioły, łańcuchy i inne kolorowe ozdoby choinkowe ze sklejek, włóczki i innych kolorowych precjozów. Kilkogodzinne spotkanie zaowocowało twórczością, która zostanie zaprezentowana na świątecznej choince. Wspólne warsztaty artystyczne były ciekawą alternatywą dla naszych uczestników. Ukazały, że różnice pokoleniowe i niepełnosprawność nie stanowią przeszkód we wspólnym, twórczym spędzaniu czasu wolnego. 



55 lecie

Ewa Kurs

Koła Terenowego PZG w Chojnicach



Z okazji obchodów 55-lecia działalności Koła Terenowego Polskiego Związku Głuchych w Chojnicach, odbyła się (13.10.2013) uroczysta akademie. Obchody uroczystości rozpoczęto mszą świętą w kaplicy p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa. Następnie w Chojnickim Domu Kultury Wiceprezes Koła Terenowego w Chojnicach przedstawiła historię Polskiego Związku Głuchych oraz dzisiejszą działalność na rzecz inwalidów słuchu. Podczas akademii głos zabrala także Pani Gabriela Poznań córka Pani Bolesławy Skaji wieloletniej działaczki na rzecz osób głuchych oraz tłumacz języka migowego, która opowiedziała historię mamy. Głos zabrala także Prezes Pomorskiego Oddziału Polskiego Związku Głuchych – Lila Misiuk. Wręczono odznaczenia, podziękowania oraz wyróżnienia za wyrównywanie szans na rynku pracy osób niesłyszących. W spotkaniu uczestniczyli Dyrektor PCPR Andrzej Gąsiorowski, który odczytał list od Starosty Powiatu Chojnickiego, Burmistrz Arseniusz Finster, który pogratulował działalności Koła, kierownik Warsztatów Terapii Zajęciowych – Joanna Warczak, która odczytała list gratulacyjny, członek Zarządu Spółdzielni Inwalidów Bogdan Gończar oraz wielu gości, którzy przez lata związali się z naszym kołem. Ważnym akcentem obchodów był spektakl przygotowany przez grupę teatralną „Teatr Ciska”, składająca się z członków Koła Terenowego PZG. Zaprezentowano fragmenty *Antygony* Sofoklesa, które aktorzy amatorzy przygotowali pod okiem Grzegorza Szlangi. Po wystąpieniach na wszystkich czekał tort oraz śpiewane w języku migowym „sto lat” zaprezentowane przez dzieci z kółka języka migowego ze Szkoły Podstawowej nr 3. W holu Chojnickiego Domu Kultury umiejscowiona była wystawa fotografii, pucharów, pamiątek ilustrująca długi okres działalności chojnickiego koła Polskiego Związku Głuchych. Jubileusz 55-lecia działalności Polskiego Związku Głuchych oraz Międzynarodowy Dzień Głuchego był okazją do spotkania się w tak licznym gronie.

Polski Związek Głuchych Koło Terenowe w Chojnicach serdecznie dziękuje Pomorskiemu Oddziałowi Polskiego Związku Głuchych, Urzędowi Miasta Chojnice oraz Powiatowemu Centrum Pomocy w Rodzinie w Chojnicach za owocną współpracę.



Wystawa w holu Chojnickiego Domu Kultury



Prezes Pomorskiego Oddziału Lila Misiuk wręcza podziękowania



Odnaka honorowa dla Dyrektora PCPR Andrzeja Gąsiorowskiego



Odnaka honorowa dla Burmistrza Arseniusza Finster



Podziękowania dla Miasta Chojnice za wieloletnią współpracę

Jubileusz 65-lecia Oddziału Dolnośląskiego Polskiego Związku Głuchych

Dnia 5 października w siedzibie Oddziału Dolnośląskiego PZG przy ul. Braniborskiej we Wrocławiu odbył się Jubileusz 65-lecia Oddziału Dolnośląskiego Polskiego Związku Głuchych, w którym udział wzięło 150 osób niesłyszących.

Podczas uroczystości odbyła się część oficjalna, prezentacje multimedialne ukazujące historię PZG Oddziału Dolnośląskiego, wystawa fotografii poświęcona dorobkowi kultury Głuchych na przestrzeni całej działalności Oddziału Dolnośląskiego, występy artystyczne, konkurs wiedzy o Polskim Związku Głuchych oraz impreza plenerowa.

Wystawa fotografii poświęcona dorobkowi kultury Głuchych na przestrzeni całej działalności Oddziału Dolnośląskiego była dostępna przez cały miesiąc październik w budynku Domu Kultury Głuchych dla wszystkich chętnych.

Uhonorowano Panią Halinę Mleczko tytułem Honorowego Prezesa Oddziału Dolnośląskiego oraz wręczono srebrne i złote odznaki honorowe Polskiego Związku Głuchych najaktywniejszym członkom PZG.



VII Rajd Turystyczny Niesłyszących

Ryszard Szarzyński

Beskid Niski 2013

Prezes Koła PTTK nr 87 „Watra” przy PZG w Krakowie Ryszard Szarzyński zorganizował VII Rajd Turystyczny Niesłyszących „Lato-Bydgoszcz 2013” w dniach 20-23.06.2013. Uczestniczyło w nim udział 19 osób, w tym 7 kobiet i 8 mężczyzn. Trzy osoby były w Komitecie

Wenecję Bydgoską, Ostromecko – zespół pałacowo-parkowy, gdzie po wojnie mieściła się szkoła i internat dla dzieci głuchych. Wyjątkową atrakcją Bydgoszczy jest rzeźba „Przechodzący przez rzekę”, zawieszona i balansująca na linie nad rzeką Brdą, pięknie wkomponowana w tzw. Bydgoski

ski, rozwiązanie krzyżówki, pamiątkowe pieczątki, odpowiedzi na pytania. Przedstawiamy poniżej wyniki konkursów:

Klasyfikacja indywidualna kobiet:

1. Anna Wrona z Krakowa
– 84 pkt. – I miejsce
2. Alina Żak ze Skały
– 82 pkt – II miejsce
3. Grażyna Młóczek z Katowic
– 80 pkt. – III miejsce

Klasyfikacja indywidualna mężczyzn:

1. Henryk Piasecki z Bydgoszczy
– 98 pkt. – I miejsce
2. Piotr Wrona z Krakowa
– 81 pkt. – II miejsce
3. Dawid Szarzyński z Krakowa
– 80 pkt. III miejsce

Klasyfikacja drużynowa:

1. Kraków Koło PTTK nr 87 „Watra”
– 243 pkt. – I miejsce
2. Koło PZG Katowice – 240 pkt.
– II miejsce
3. Koło PZG Nowy Sącz
– 237 pkt. III miejsce

Nagrodę na najlepszego Gawędziarza i Gawędziarkę otrzymali: Stanisław Bogucki i Anna Wrona.

Dziękujemy wszystkim sponsorom, którzy przyczynili się do organizacji i uświetnienia Rajdu: Oddział Małopolski PZG w Krakowie, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Krakowie, Dom Kultury PZG, i Koło PTTK nr 87 Watra.



organizacyjnym: komandor rajdu Ryszard Szarzyński, kierownik i tłumacz języka migowego Małgorzata Woźniakowska, kwatermistrz Alina Szarzyńska. Towarzyszył nam także przyjaciel pies Filip z rodziny państwa Szarzyńskich. Przyjechały osoby z Bydgoszczy (2 os.), z Nowego Sącza (1os.), z Katowic (1os.) Pozostałych 10 uczestników było z Krakowa. Zwiedziliśmy Myślęcinek – największy w Polsce Leśny Park Kultury i Wypoczynku, stadion lekkoatletyczny i piłkarski Zawisza,

Węzeł Wodny ze spichrzami w tle, które stanowią symbol miasta. Wenecja Bydgoska, jak sama nazwa wskazuje, przypomina swą zabudową włoską Wenecję. To jedno z najbardziej urokliwych i unikatowych miejsc Starego Miasta, stanowiące ciąg XIX-wiecznych kamienic, wybudowanych wzdłuż rzeki Młynówki, naprzeciwko Wyspy Młyńskiej. Każdego dnia odbywały się konkursy obejmujące: posiadanie apteczki, orientację w przestrzeni, znajomość mapy Pol-

Moja wyprawa na

Stanisław Brożyna

RYSY



Niniejszym pragnę opowiedzieć o moich wrażeniach i przeżyciach z wyprawy na Rysy, którą zorganizował Zarząd Oddziału PTTK w Krośnie. Poszedłem tam pierwszy raz w życiu razem ze swoim synem Pawłem (24 lata). Pierwsza część wycieczki odbyła się autokarem na trasie: Krosno – Nowy Żmigród – przejście graniczne Bożenna – Bardejor – Strbskie Pleso. Tu zostawiliśmy autokar na parking, następnie kupiliśmy bilety wstępu do Tatrzańskiego Parku Narodowego. Byliśmy dobrze zaopatrzeni na drogę, nie tylko w odpowiedni ubiór turystyczny, ale i suchy prowiant. Piecho przeszliśmy trasę: Strbskie Pleso – Rysy (2499 m.n.p.m.) – Strbskie

Pleso, co zajęło nam ok. 10 godzin do powrotu na parking. W wyprawie wzięło udział 50 uczestników nie tylko z Krosna, ale także z Żmigrodu i Dukli. Dwóch przewodników z Zakopanego prowadzili grupy po 25 osób. Przewodnicy bardzo ciekawie opowiadali o szlakach turystycznych, o historii Tatr, o jego florze i faunie. Na początku była piękna pogoda, świeciło słońce, ale niestety przed halą pod Rysami już ścieliła się mgła. Mgła była gęsta jak mleko, w odległości paru metrów nic nie było widać. Bardzo żałowaliśmy, że nie mogliśmy podziwiać panoramy Tatr Wysokich na granicy polsko-słowackiej. W drodze powrotnej, gdy schodziliśmy do schroniska, zaczął padać

deszcz. W schronisku mieliśmy pół godziny czasu, aby kupić sobie piątki, odpocząć i zjeść posiłek. Poszliśmy jeszcze parę kilometrów dalej, aby zobaczyć krzyż i tablicę, upamiętniającą tych, którzy zginęli w Tatrach, zasypami przez lawinę i tych, którzy ratując innych, sami zginęli. Na tablicy byli wymienieni także piewcy Tatr, pisarze, poeci, taternicy. Bolały nas bardzo nogi, ale wróciliśmy pełni wrażeń i bardzo zadowoleni. Do Krosna przyjechaliliśmy autokarem ok. godz. 23.00.

Na ręce dyrekcji mojego zakładu pracy „Nowy Styl” w Krośnie składam serdeczne podziękowanie za sponсорowanie wspaniałej wycieczki na Rysy i umożliwienie mi w niej udziału. 

Warmińsko-Mazurski Wojewódzki Turniej Niesłyszących

w Bule

Beata Suszkiewicz-Pęcak

Co to jest bule (petangue)?

Tym co czyni grę w bule atrakcyjną jest prostota konstrukcji zasad, brak wymagań co do predyspozycji i umiejętności – równie łatwa dostępność dla osób niesłyszących oraz możliwość gry w różnych warunkach (na plaży, sali gimnastycznej, boisku, zwirowym placu zabaw czy piaszczystej drodze).

Każda partia składa się z kilku rozgrywek. Rozgrywka – to okres od wyrzucenia świnki do wyrzucenia przez graczy ostatniej kuli. W danej rozgrywce każdy gracz stara się umieścić swoją bulę jak najbliżej świnki lub wybić punktujące (stojące najbliżej świnki) bule przeciwnika. Rzuca zawsze zawodnik drużyny, której kula aktualnie nie punktuje (nie znajduje się najbliżej świnki). Po wyrzuceniu wszystkich kul gracze podlicza-

ją punkty. Zwycięzca rysuje nowe kółko w miejscu, gdzie była świnka, po czym rozpoczyna następną rozgrywkę. Partię wygrywa osoba bądź zespół, który osiągnął jako pierwszy 13 punktów.

Poznanie zasad odbyło się dzięki instruktorowi, który wytłumaczył nam i nauczył zasad gry w bule. Prowadzone treningi spowodowały, że nasi głusi czuli się pewnie. Widać było, że wszyscy chcą się nauczyć reguł gry oraz nabyć umiejętności w rzucaniu metalową kulą.

To jedna z opinii, jaką odnotowaliśmy podczas rozmów z uczestnikiem zajęć: „Uważam, że gra w bule to świetny pomysł dla głuchych. Super sport!!!” Uczestnicy określili grę w bule jako fantastyczną rozrywkę na świeżym powietrzu dla każdego niezależnie od wieku. Po drugie dosko-

nały sposób na aktywne spędzanie wolnego czasu. Trzeci ważny wniosek to „dzięki bule wspaniale się zrelaksujesz i odpoczniesz po ciężkim dniu pracy.

W dniu 21 września 2013 r. odbył się w Olsztynie I „Wojewódzki Turniej Niesłyszących w Bule”. Było bardzo fajnie, a do tego na twarzach naszych osób niesłyszących widać było zadowolenie i radość. Wszelkie spory były rozwiązywane przez sędziego. Uczestnicy turnieju prosili, aby w przyszłym roku koniecznie zorganizować taki sam turniej. Dzięki takim inicjatywom przestaną być traktowani, jako wykluczeni społecznie i zapominają o swojej niepełnosprawności. Wszystko to możliwe było dzięki dofinansowaniu z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.



Międzynarodowy Dzień Głuchego

na Zarabiu

W dniu 7 września 2013 r. odbył się Międzynarodowy Dzień Głuchego w Myślenicach na Zarabiu. Wzięło w nim udział łącznie ok. 270 osób. Prezes Zarządu Oddziału Małopolskiego Adam Stromidło, witając wszystkich gości i Głuchych podkreślił: *Cieszę się, że jak co roku mogliśmy spotkać się z okazji Waszego Święta tradycyjnie na Zarabiu. Tu możemy się integrować, spotkać się, zrelaksować się, porozmawiać na tematy osobiste i związane z życiem codziennym. Wiemy, że czasy są bardzo trudne, Polski Związek Głuchych przeżywa kryzys, ale mimo to staramy się nadal prowadzić rehabilitację, wykonywać tłumaczenia, organizować imprezy. Szczególnie ważnym gościem, który – jak mówił, przyjechał na Zarabie po raz kolejny nie tylko z obowiązku, ale i z poczucia szczególnej sympatii i więzi z naszym środowiskiem – był Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Osób Niepełnosprawnych Bogdan Dąsał. W kilku zdaniach powiedział on między innymi o znaczeniu ustawy o języku migowym. To miłowy krok w przełamywaniu barier komunikacyjnych, mimo że sama ustawa wymaga jeszcze dopracowania i większego respektowania w instytucjach publicznych. Pani Emilia Ślęczkowska-Faryna to serdeczny przyjaciel środowiska Głuchych, logopeda, wieloletni tłumacz przysięgły, nauczyciel, wychowawca. Zawsze, będąc na Zarabiu, zawsze cieszy się ze spotkań ze swoimi uczniami, którzy mają teraz własne rodziny. Wicedyrektor SOSW przy ul. Grochowej 19 w Krakowie Andrzej Pasek również*

podkreślił przede wszystkim otwartość i wagę współpracy Polskiego Związku Głuchych ze szkołami, w których dorasta i dojrzewa młode pokolenie Głuchych. Wszystkie wystąpienia zawierały serdeczne i ciepłe życzenia zdrowia, odwagi w podejmowaniu wyzwań i wszelkiej pomyślności dla Członków PZG. Przed oficjalnym otwarciem Głusi mogli w plenerze, przy pięknej jesiennej już pogodzie, z powiewają-

cymi gdzieś niedaleko nitkami babiego lata spędzić miło czas na spotkaniach towarzyskich i odnowić przyjaźnię z lat szkolnych. Część osób we własnym zakresie wyjechała kolejką linową na Chełm lub wybrała się na pieszy spacer w okolicy. Wszyscy uczestnicy otrzymali gorący posiłek – obiad. Uwieńczeniem MDG była wspólna zabawa taneczna. W godzinach wieczornych uczestnicy wrócili autokarami do Krakowa. 



Wakacyjne impresje, uroki...

Małgorzata Woźniakowska

Autorzy zdjęć: Mariusz Godyń, Renata Rosiek

Tradycją Koła Malarskiego w Domu Kultury PZG stały się wystawy, podsumowujące pracę Członkiń, wykonywane w okresie wakacyjnym. Kolejna wystawa odbyła się w dniu 19 września 2013 r. w naszej siedzibie PZG.

Wyeksponowano także prace, wykonywane na zajęciach Koła. *Wakacje to okres, kiedy nasza planeta Ziemia pięknie się ubiera. Wszystko jest w pełnym rozkwicie, drzewa, kwiaty, owoce. To jest także czas odpoczynku, wędrówek, podróży. Turyści zwiedzają i podziwiają zabytki, krajobrazy. Ich różnorodność i piękno zachwyca. Tego wszystkiego możemy dziś dotknąć okiem i odczuć sercem w wersji malarskiej, w technikach akwarelowych, ołówkowych, pastelowych* – powiedziała Małgorzata Woźniakowska, otwierając wystawę i dziękując Pani Danucie za tak długoletnie prowadzenie Koła.

Przewodnicząca Koła Danuta Giergun podkreśliła, iż ołówek to technika, którą w ostatnim czasie wprowadziła na zajęciach, aby udoskonalić ją wśród malarzy. Ona jest raczej rzadko stosowa-



wana, ale zabytki namalowane ołówkiem prezentują się ciekawie, inaczej niż w kolorach. Także oprawa jest waż-

nym elementem obrazu, wzmacnia jego wyraz i głębię. Są obrazy wykonane również innymi w technikach, gdyż każdy z artystów ma swoje indywidualne upodobania.

Na wystawie obecna była Dyrektor Oddziału Marta Majda, która pogratulowała wszystkim artystom prac, talentu, piękna, dodając, iż poziom prac jest coraz wyższy. Warto wystawiać obrazy także poza placówką PZG w innych galeriach. Kto wie, może w przyszłości uda się zorganizować wystawę nawet w Muzeum Narodowym, prezentując kulturę Głuchych.

W wystawie wzięli udział artyści: Monika Białek, Maria Chmielak, Danuta Giergun, Mariusz Godyń, Katarzyna Kłosińska, Iwona Oziębłowska-Ptasznik, Bogdan Płonka, Renata Rosiek, Magdalena Urban.

Wszystkim serdecznie gratulujemy! 📢 🙌





Wywiad prowadziła: Małgorzata Woźniakowska

Świat Malarski Jadwigi Starczyńskiej

Małgorzata Woźniakowska - Uczestniczymy w szóstej z kolei Pani wystawie indywidualnej. Co Pani najbardziej lubi malować?

Jadwiga Starczyńska - Główny i całkiem nowy temat to abstrakcje. Podejmuję też inne motywy: pejzaże, martwą naturę, kwiaty. Ale abstrakcje są dziś dla mnie najważniejsze.

M.W. - Jak Pani tworzy obrazy abstrakcyjne?

J.S. - Mój pierwszy obraz to ten z kolorami niebieskimi i czerwonymi. Zrobiłam próbę na papierze. Rzuciłam farbę, obserwowałam, jak rozlewa się. Później malowałam na płótnie. Farba zatrzymała się. To było ciekawe. Ten obraz był na wystawie, zorganizowanej przez PZG w Zabrze, wszystkim się podobał, stąd dalej postanowiłam eksperymentować. Często biorę jakiś motyw z życia realnego. Przykładowo wszyscy znamy kontynenty i mapy. Na tej podstawie stwarzam swój świat kolorów, form i linii i tak powstaje obraz. Na innym płótnie malowałam tło

w różnych kolorach i plamach. Potem nagle obudziło się wspomnienie, że kiedyś w plenerze z innymi osobami niepełnosprawnymi koło ZOO krakowskiego malowałam tuszem czerwonym i czarnym. Tam jeździli rowerzyści i w ten sposób dodałam motyw rowerowy. Inny obraz nawiązuje do motywu człowieka z wypadku, który przeżywa swój dramat, ma jakby wewnętrzny wylew. Kolejny obraz przedstawia widok z lotu samolotu. Tu są zarysy pól, ciemnych i jasnych obszarów. Obraz z burzliwymi barwami żółtymi i pomarańczowymi narodził się z obserwacji piwa, która się wylewa. A tu jest obraz, który powstał, gdy wyobraziłam sobie, jak zdmuchuje się puch z kwiatów. W ten sposób powstała abstrakcja.

M.W. - Można powiedzieć, że abstrakcje Pani to testowanie kolorów, linii, form, plam i łączenie ich w najróżniejsze zestawienia. To sztuka bez granic. To sięganie w głębokie zakamarki własnej duszy i umysłu. To wyzwolona siła i potęga wyobraźni.

J.S. - Tak, to prawda. Abstrakcje, moim zdaniem, to sztuka wysokiego lotu, wyzwolona z wszelkich więzów. Chyba każdy artysta przeżywa taki etap w swoim życiu, kiedy szuka czegoś całkiem oderwanego od rzeczywistości, choć na niej bazuje.

M.W. - Proszę jeszcze opowiedzieć o pozostałych obrazach?

J.S. Maluję portrety. Na obecnej wystawie są portrety Michała Justyckiego, Tomasza Grabowskiego, Marka Laseckiego, Jerzego Walczaka. To znani w naszej społeczności artyści malarze. Kolejne tematy to samochody, buty, przygodni ludzie, na przykład starsza pani w okularach, którą obserwowałam na przystanku tramwajowym.

M.W. - A jakie były Pani początki w malarstwie?

J.S. - Początki sięgają 1984 r. Byłam jedną ze współzałożycielek Koła Malarskiego, działającego przy Domu Kultury PZG w Krakowie. Przychodziłam na cotygodniowe warsztaty, które prowadzone były przez wielu



instruktorów – absolwentów Akademii Sztuk Pięknych. Zdobywałam doświadczenie, szlifowałam swój warsztat malarski. Czułam, że to moja wielka pasja. Mija już 30 lat. Ok. 4 lat maluję już sama w domu, ale mam stały kontakt z Polskim Związkiem Głuchych.

M.W. Ten kontakt z PZG był i jest bardzo ważny. Tu w Domu Kultury PZG w Krakowie wisi w stałej ekspozycji Pani piękny obraz „Wawel w nocy”. Jeździła Pani na plenery, warsztaty malarskie, organizowane przez PZG.

J.S. Tak, oczywiście. Tu mam wykaz wielu nagród zdobywanych na Ogólnopolskich i Małopolskich Plenerach Malarskich, m.in. Grand Prix w Murzasichlach, pierwsze miejsca zdobywałam w Olsztynie (1995), Starych Juchach (1997), Łodzi (1997), Toporni (1998), Lesku (2000), Starym Folwar-ku (2001), Baranowie Sandomierskim

(2006), wielokrotnie w Krakowie (2002, 2003, 2009), Ustrzykach Dolnych (2010). Wiele razy zdobywałam również II i III miejsca. Ogółem zdobyłam 25 nagród i dyplomów, począwszy od 1995 do 2010 r.

M.W. A wystawy indywidualne i zbiorowe?

J.S. – Miałam ich kilka. Pierwsza taka wystawa była w Galerii Sztuki Politechniki Krakowskiej „Kanonica 1” (1999). W 2000 r. wystawiałam „Moje fantazje” w Czytelnicy Głównej w Krowoderskiej Bibliotece Publicznej w Krakowie, również w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 5 im. Św. Stanisława w Krakowie. Już wtedy właśnie zaczynałam tworzyć obrazy, będące tworem wyobraźni. „Martwą naturę i kwiaty” ekspozycję miałam w Domu Kultury PZG w Krakowie (2009) i w Galerii Stańczyk (2009). Uczestniczyłam też w wystawach

zbiorowych „Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II w 80-lecie Urodzin” (2001), w Muzeum Żup Krakowskich w Wieliczce (2005), w Galerii Pegaz w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Trzebini (2010), Dniach Kultury Głuchych w Łodzi (2012). - M.W. – Współpracuje Pani również z Fundacją Sztuki Osób Niepełnosprawnych.

J.S. – Tak, ta obecna wystawa jest właśnie organizowana w jej Galerii „Stańczyk”. Tej Fundacji szczególnie zawdzięczam roczne Studium Wiedzy o Sztuce w 2001 r., na którym wykładali prof. Wiktor Zin. Studium obejmowało wykłady z historii sztuki i kultury, przegląd technik graficzno-malarskich, zajęcia z rysunku i malarstwa.

M.W. Czy oprócz malarstwa ma Pani także inne zainteresowania?

J.S. – Tak. Pociąga mnie fotografia. Mam tu również swoje sukcesy, m.in.



I miejsce na wystawie malarstwa i fotografii w Raciborzu (2003), a wcześniej wyróżnienie na Ogólnopolskim Konkursie Fotograficznym we Wrocławiu i Olsztynie (1997).

M.W. – Jeździła Pani także za granicę.

J.S. – Oczywiście, tych wyjazdów było parę. Wspomnę najważniejsze: Festiwal Artystyczny Niesłyszących „Deaf Artes Now” w Sztokholmie w 2004 r., Europejski Festiwal Clin d’Oeil w Reims w 2007 r. Dodatkowo uczestniczyłam w wystawach międzynarodowych, organizowanych w Polsce, m.in. dwukrotnie w Międzynarodowym Biennale Sztuk Plastycznych Osób Niepełnosprawnych w Krakowie (1996, 2002), VI Międzynarodowych Warsztatach Artystycznych dla Artystów Profesjonalnych i Osób Niepełnosprawnych w Myślenicach (2003 r.), w Międzynarodowym Plenerze Malarskim Niesłyszących Polska-

-Ukraina w Jarosławiu (2005), gdzie zdobyłam dyplom za najlepszą pracę w kategorii grafiki, a także III Europejskim Festiwalu Sztuki Osób Niesłyszących w Łodzi (2009).

M.W. Niedawno powstała GAG - Grupa Artystów Głuchych. Co Pani może o niej powiedzieć?

J.S. – To grupa artystów głuchych i słabosłyszących, profesjonalistów i amatorów, którzy organizują wystawy indywidualne i zbiorowe w różnych miastach Polski. Prezentują malarstwo, grafikę, fotografię, rzeźbę... Pierwsza taka wystawa, zorganizowana przez Marka Laseckiego i Tomasza Grabowskiego, odbyła się w Bibliotece Ordynacji Krasieńskich w Warszawie w dniu 15 września 2012 r. Ona zainaugurowała działalność GAG. Moje obrazy były także na wystawie w Zabrze w czerwcu br.

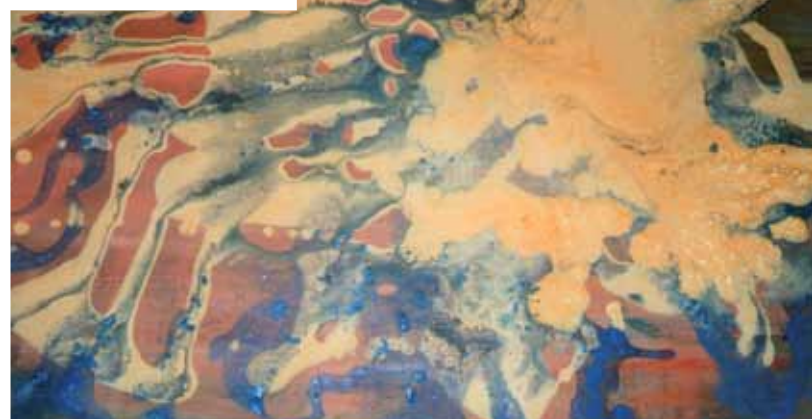
M.W. – Co chciałaby Pani jeszcze opowiedzieć o sobie?

J.S. – Można powiedzieć, że jestem „uzależniona” od sztuki. To jest może życie. To świat uczuć, wzruszeń, wrażeń, przeżyć, myśli, którymi mogę podzielić się z innymi. Jestem szczęśliwa.

M.W. – Cieszę się. Człowiek został stworzony do tego, aby cieszyć się z życia, szukać szczęścia i znajdować je. Powinien dążyć do tego, aby rozwijać stale swą osobowość aż do osiągnięcia pełni. Gratuluję Pani wspaniałych osiągnięć, sukcesów, a ich podsumowaniem jest także odznaka „Zasłużony działacz Kultury”, przyznana przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Warszawie w 2009 r.

J.S. – Tak, otrzymałam ją na uroczystym Jubileuszu 25-lecia Koła Malarckiego PZG w Krakowie. To miła pamiątka i docenienie całokształtu mojej twórczości.

M.W. Dziękuję bardzo za ciekawą rozmowę.



WŁASNA DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA

Justyna Sak
Prawnik

- Część II -

Kilka lat temu zdecydowałem się na założenie własnej działalności gospodarczej. Moja firma przynosi niezłe zyski. Niestety muszę wyjechać za granicę, więc przez najbliższy rok nie będę mógł na bieżąco prowadzić firmy. Czy w takim przypadku muszę się zdecydować na likwidację własnej działalności gospodarczej?

Jeżeli nie chcesz likwidować firmy, a jednocześnie nie będziesz w stanie, z jakichkolwiek przyczyn prowadzić jej przez pewien okres (np. wyjazd, problemy osobiste lub zdrowotne, zła koniunktura w Twojej branży), to możesz się zdecydować na zawieszenie prowadzenia własnej działalności gospodarczej.

Okres zawieszenia wykonywania działalności gospodarczej to od 30 dni (UWAGA! w przypadku miesiąca lutego okres ten się skraca do ostatniego dnia miesiąca) do 24 miesięcy.

Okres ten rozpoczyna się od dnia wskazanego we wniosku (o którym będzie napisane w dalszej części tekstu), nie wcześniej niż w dniu złożenia wniosku i trwa do dnia złożenia wniosku o wpis informacji o wznowieniu wykonywania działalności gospodarczej lub do dnia wskazanego w tym wniosku, który nie może być wcześniejszy niż dzień złożenia wniosku.

Pamiętaj, że zawieszenie własnej działalności gospodarczej jest możliwe tylko wtedy, gdy nie zatrudniasz pracowników.

Warunkiem koniecznym do tego, aby skutecznie zawiesić wykonywanie działalności jest złożenie wniosku do Centralnej Ewidencji Infor-

macji i Działalności Gospodarczej (CEIDG) na formularzu CEIDG-1.

W jaki sposób możesz złożyć wniosek do CEIDG?

Wniosek o zawieszenie działalności gospodarczej możesz złożyć:

1. on-line – jeśli twój wpis został już przeniesiony do CEIDG, przy użyciu podpisu elektronicznego, weryfikowanego za pomocą kwalifikowanego certyfikatu, podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP, albo podpisem osobistym, o którym mowa w przepisach o dowodach osobistych, albo w inny sposób akceptowany przez system CEIDG umożliwiający jednoznaczną identyfikację osoby składającej wniosek i czas jego złożenia,

2. w urzędzie gminy – osobiście lub listem poleconym (UWAGA! w przypadku wybrania tej drugiej opcji, pamiętaj, że wniosek ten musi być nie tylko własnoręcznie przez Ciebie podpisany, ale także musi zostać potwierdzony przez notariusza).

Jakie są skutki zawieszenia działalności gospodarczej?

W momencie, kiedy zawieszysz swoją działalność gospodarczą nie musisz, przez czas trwania zawieszania, opłacać składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, składać deklaracji oraz wpłacać zaliczek na podatek dochodowy i podatek VAT.

Co ważne, nie musisz informować o zawieszeniu działalności Zakład Ubezpieczeń Społecznych (ZUS), gdyż wystarczające jest wypełnienie wniosku do CEIDG.

Twoja firma nadal istnieje, jest dalej wpisana do CEIDG, zawieszenie skutkuje jednak tym, że nie masz możliwości korzystania z wszystkich uprawnień, które przysługują przedsiębiorcy, ale także nie ciąży na Ciebie wszystkie obowiązki wynikające z prowadzenia własnej działalności gospodarczej (np. podatkowe).

Jednocześnie nie oznacza to, że nie możesz dokonywać żadnych czynności, które są związane z prowadzoną przez Ciebie działalnością, wręcz przeciwnie, masz prawo do tego podejmować starania, aby zachować swoją firmę w dobrej kondycji, możesz też zbywać w tym czasie swoje środki trwałe i wyposażenie, nadal masz prawo, a w niektórych przypadkach, nawet obowiązek uczestniczenia w postępowaniach sądowych, ponadto masz prawo do osiągania przychodów finansowych. Musisz pamiętać o tym, że zawieszenie nie uprawnia Ciebie do tego, żeby nie rozliczać się z kontrahentami z zobowiązań, które zaciągnąłeś przed podjęciem decyzji o zawieszeniu własnej działalności gospodarczej.

W okresie zawieszenia wykonywania działalności gospodarczej nie możesz wykonywać działalności gospodarczej i osiągać bieżących przychodów z pozarolniczej działalności gospodarczej.

W jaki sposób wznowić własną działalność gospodarczą?

W przypadku, kiedy chcesz od wznowić prowadzenie własnej działalności gospodarczej, musisz ponownie wypełnić formularz **CEIDG-1**. Procedura wznowiania działalności gospodarczej jest więc analogiczna do procedury zawieszania.



Spread the sign

miganie ponad granicami

Ewa Twardowska

Oddział Łódzki PZG od 2010 roku uczestniczy w partnerstwie europejskim realizującym projekt „Spread the sign”

Partnerstwo obecnie liczy 14 członków, których wymienimy poniżej, i polega głównie na tworzeniu internetowego słownika znaków migowych z kilkunastu państw Europy, a także świata.

Słownik, który powstaje w ramach projektu, zawiera już ponad 10 000 haseł i jest słownikiem foniczno-migowym, zatem punktem wyjścia dla jego tworzenia są słowa angielskie, tłumaczone następnie na odpowiedni język narodowy (u nas język polski), a potem następuje tłumaczenie na polski język migowy i nagrywanie znaków oraz zamieszczanie ich w Internecie na stronie www.spread-thesign.com. Słownik ma zatem

praktyczny cel i wykorzystanie, do celów badawczych nad polskim językiem



zykiem migowym może posłużyć w ograniczonym zakresie. Jest jednak

świetnym narzędziem do porównywania języków migowych. W kwestiach spornych słownictwo PJM jest dyskutowane z regionalnymi konsultantami. Nad słownikiem pracują wyłącznie osoby głuche pochodzące z głuchych rodzin. Jedyną osobą słyszącą w zespole jest tłumacz – koordynator.

Celem projektu jest umożliwienie głuchym uczniom szkół zawodowych i techników poznania słownictwa zawodowego w obcych językach migowych i zwiększenie mobilności osób głuchych w celach zawodowych. Migracja zarobkowa słyszących Polaków odbywa się na wielką skalę. Osoby głuche są wykluczone z tego procesu z powodu nieznamośności języków obcych (w tym obcych ję-



zyków migowych). Ponadto słownik może pomóc z poznaniu podstawowego słownictwa przed podróżą do obcego kraju i w ten sposób ułatwić funkcjonowanie tam. Dzięki słownikowi można nauczyć się podstaw nie tylko obcego języka migowego (np. ASL), ale też języka fonicznego (np. angielskiego). Za każdym razem można wyświetlić na ekranie wersję polską i obcą danego słowa, zarówno migową, jak i pisaną jednocześnie. Praca nad słownikiem to nie jedyne działanie projektu „Spread the sign”. Ważnym zadaniem projektu od roku 2014 będzie rozpowszechnianie informacji o słowniku, w tym wizyty i pokazy w szkołach zawodowych dla

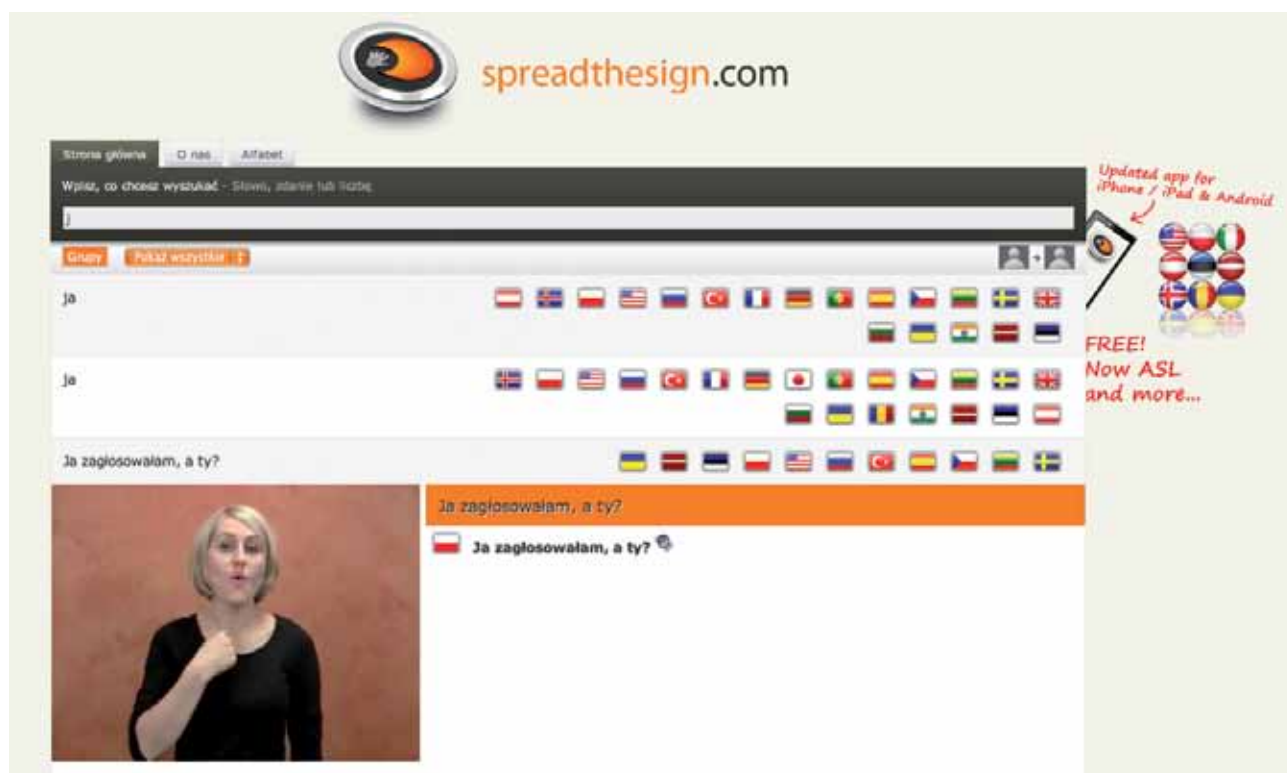
głuchych w Polsce oraz wykorzystywanie słownika podczas nauki PJM. W ramach projektu „Spread the sign” polski zespół uczestniczył w spotkaniu z pozostałymi 13 partnerami w Szwecji w październiku ubiegłego roku. W najbliższym czasie (październik 2013) odbędzie się spotkanie partnerstwa w Islandii, a już za rok – w Polsce!

Projekt „Spread the sign” jest aktualnie dofinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach programu Leonardo da Vinci – Uczenie się przez całe życie (Transfer Innowacji oraz Projekty Partnerskie).

Skład partnerstwa „Spread the sign”: Austria, Czechy, Estonia, Niemcy,

Islandia, Włochy, Łotwa, Litwa, Polska, Portugalia, Hiszpania, Szwecja, Turcja, Wielka Brytania. Ponadto do tworzenia słownika przystąpiły następujące kraje: Stany Zjednoczone, Australia, Brazylia, Finlandia, Francja, Indie, Japonia, Ukraina. W słowniku znajdziecie też słowa w międzynarodowym języku migowym – International Sign (IS).

Czekamy na Wasze uwagi na temat słownika. Zapraszamy do odwiedzenia strony www.spreadthesign.com i pisanie do nas na adres: pl@spreadthesign.com. Im więcej uwag od was otrzymamy, tym lepiej będzie wyglądać słownik! 📧



Strona Internetowa bez Barrier

Finał ogólnopolskiego konkursu rozstrzygnięty

W finale konkursu „Strona Internetowa bez Barrier” zwyciężyły serwisy: Ośrodek Pomocy Społecznej w Rybniku i Sanatorium Gracja w Ciechocinku. Spośród niemal stu zgłoszonych serwisów internetowych, Fundacja Widzialni wybrała dwie strony www, które są najbardziej dostępne dla osób niepełnosprawnych, starszych oraz pozostałych narażonych na wykluczenie cyfrowe

Fundacja Widzialni już od pięciu lat organizuje konkurs „Strona Internetowa bez Barrier”, którego celem jest zainicjowanie ogólnopolskiej akcji promującej umożliwienie osobom niepełnosprawnym swobodnego dostępu do informacji w Internecie. Organizatorami tegorocznej edycji konkursu są: Fundacja Widzialni, Uniwersytet Śląski oraz Poseł do Parlamentu Europejskiego Rafał Trzaskowski.

Konkurs ma charakter otwarty, mogą w nim wziąć udział instytucje publiczne, organizacje, firmy komercyjne. — *Chcemy poprzez konkurs popularyzować postawę świadomego tworzenia serwisów www tak by przeciwdziałać zjawisku wykluczenia cyfrowego i dyskryminacji w dostępie do informacji w przestrzeni Internetu* — mówi Prezes Fundacji Widzialni Wojciech Kulesza.



STRONA
INTERNETOWA
BEZ BARRIER

— *O dostępności mówi się coraz więcej. Dostrzegamy dobre intencje: powiększanie czcionek, wersje kontrastowe, ale rozwiązania te jeśli nie zadamy o podstawy nie spełnią swojej roli* — mówi Przemysław Marcinkowski, ekspert ds. dostępności

Fundacji Widzialni. Co roku obserwuje się coraz większy procent stron www dostęp-

nych dla wszystkich użytkowników Internetu. Celem konkursu jest promowanie dobrych praktyk poprzez wyróżnienie tych stron, które są dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych oraz osób narażonych na wykluczenie cyfrowe.

Gala finałowa konkursu odbyła się w 29 listopada w Hotelu Radisson Blu w Warszawie. Podczas Gali wręczone zostały nagrody V edycji konkursu „Strona Internetowa bez Barrier”. Laureatami tej edycji konkursu zostali:

W kategorii serwisów administracji publicznej:

1. Zwyciężył serwis **Ośrodka Pomocy Społecznej w Rybniku**, www.trafrybnik.pl. Nagrodę odebrała Pani Halina Szymańska, zastępca dyrektora Ośrodka Pomocy Społecznej w Rybniku
2. Wyróżnienie otrzymał serwis **Urzędu Transportu Kolejowego**, www.utk.gov.pl. Nagrodę odebrał Pan Krzysztof Dyl, Prezes Urzędu Transportu Kolejowego

W kategorii serwisów komercyjnych:

1. Zwyciężył serwis **Sanatorium Gracja z Ciechocinka**, www.sanatoriumgracja.pl. Nagrodę odebrała Pani Magdalena Kreps, Członek Zarządu Sanatorium Gracja
2. Wyróżnienie otrzymał serwis **Niepublicznego Zakładu Opieki Długoterminowej – Maria Mackus**, www.nzod.pl. Nagrodę odebrał Pan Paweł Mackus



Do udziału w Gali zaproszeni zostali zaproszeni przedstawiciele ministerstw, parlamentarzyści, przedstawiciele organizacji pozarządowych, ośrodków naukowych i akademickich a także przedstawiciele administracji publicznej. Pojawiły się takie osobistości jak m.in.:

- Poseł do Parlamentu Europejskiego – Rafał Trzaskowski
- Prezes UPC Polska – Simon Boyd
- Microsoft - Dyrektor ds. Odpowiedzialności Społecznej – Marek Kosycarz
- Pełnomocnik ministra ds. Rozwoju Kompetencji Cyfrowych w Administracji, Leader Cyfryzacji – Włodzimierz Marciński

Patroni konkursu:

- Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej
- Rzecznik Praw Obywatelskich

- Ministerstwo Edukacji
- Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji
- Urząd Komunikacji Elektronicznej
- Polski Związek Głuchych
- Polski Związek Niewidomych
- Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Patroni medialni konkursu:

- Gazeta Wyborcza
- Polskie Radio Katowice
- TVP Katowice

Fundacja Widzialni zajmuje się przeprowadzaniem audytów dostępności stron internetowych oraz przeciwdziałaniem wykluczeniu cyfrowemu. Głównym jej celem jest zwrócenie uwagi opinii publicznej i administracji państwowej na problem wykluczenia cyfrowego oraz

zainicjowanie ogólnopolskiej akcji promującej umożliwienie osobom zagrożonym tym zjawiskiem dostępu do informacji. Fundacja opracowała metodę badania serwisów www pod kątem dostępności dla osób niepełnosprawnych oraz ustanowiła certyfikat „Strona Internetowa bez Barrier” przyznawany serwisom spełniającym światowe kryteria dostępności. Wspólnie z Urzędem Komunikacji Elektronicznej opracowała certyfikat „Bez barier” dedykowany firmom telekomunikacyjnym. Jest członkiem wielu stowarzyszeń w tym Koalicji Cyfrowego Włączenia Generacji 50+ „Dojrzałość w sieci”. Specjaliści Fundacji biorą udział w pracach nad kształtami ustaw i rozporządzeń w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji oraz konsultacjach przy Prezydencie RP.



Wszystko zawdzięczam

głuchoniemym rodzicom

Tekst i zdjęcia: Bogdan Nowak

Razdko spotyka się taką miłość do zmarłych rodziców, jaką otacza swoją matkę i ojca pan Ryszard Białas, który w swoim pedanteryjnie urządzonej domu na peryferiach Szczecina pokazuje mi liczne po nich pamiątki, dokumenty i fotografie. Jego kult rodziców wymaga szczególnego podkreślenia, bowiem oboje byli osobami głuchoniemymi.

Stanisław od urodzenia był inwalidą słuchu i mowy, ukończył jeszcze przed wojną szkołę powszechną dla głuchych w Krakowie. Tamże nauczył się murarstwa, choć właściwie to był zawodowo wszechstronnie uzdolniony. W czasie Drugiej Wojny Światowej poznał Stanisławę /z domu Lorenc/, której ojciec był sędzią lwowskim. Przyszła matka Ryszarda w wieku siedmiu lat zachorowała na zapalenie opon mózgowych tracąc mowę i słuch. Tych dwóch ludzi połączyła wzajemna miłość, zwłaszcza, że tylko oni najlepiej rozumieli świat wiecznej ciszy.

W 1946 roku w Dopiewie w Wielkopolsce zawarli małżeństwo. Początkowo mieszkali w Jaworznie, gdzie po roku urodził się syn Ryszard. Siedem lat później drugi syn – Antoni. Młodszy brat Ryszarda żył tylko 19 lat.

W roku 1955 Białasowie przeprowadzili się do Szczecina, wierząc, że w tym odbudowującym się mieście portowym będą bardziej potrzebni niż na Śląsku.

— Rodzice byli wzorem wzajemnej miłości i pracowitości — wspomina ich syn, mając łzy wzruszenia, gdy oprowadza mnie po domu niczym muzeum głuchoniemych Białasów



Głuchonieme małżeństwo Stanisławy i Stanisława Białasów

— Oni byli inwalidami pierwszej grupy, ale ich dwaj synowie zdrowymi i pełnosprawnymi ludźmi. Zawsze trzymała ich silna wiara w Chrystusa, wyniesiona z domu rodzinnego. A także patriotyzm mojego dziadka Jana czyli ojca ojca.

Ryszard wskazuje ręką na portret podporucznika armii carskiej Jana Białasa /1887-1930/, odznaczone-

go Medalem za Odagę, biorącego udział w wojnie bolszewicko – polskiej w pamiętnym roku 1920.

Stanisław Białas zasłużył się dla Pomorza Zachodniego w budownictwie przemysłowym, otrzymując nawet wysokie odznaczenia państwowe i resortowe. Syn też poszedł w ślady utalentowanego głuchoniemego Stanisława, ukończywszy odpowiednie

szkoły średnie w zakresie budowlanym.

Matka pana Ryszarda pracowała najpierw w firmie produkującej ozdoby choinkowe, a potem w odzieżowej spółdzielni inwalidów, zanim przyznano jej status inwalidki pierwszej grupy.

— Ten dom w Szczecinie – Podjuchach zbudowany w roku 1990 jest dziełem mojego kochanego tatusia — wyjaśnia pan Ryszard — Mieszkał wtedy

w centrum miasta, ale tutaj przyjeżdżał budować ten przestrzenny i funkcjonalny budynek mieszkalny dla mojej rodziny. Wszystko w nim robił z zegarmistrzowską precyzją, o jakiej inni mogą tylko pomarzyć. W ten sposób odwzajemniał zapewne moją synowską miłość do niego, bo przecież całe życie w głuchej ciszy towarzyszyłem im.



Stanisława i Stanisław Białasowie swój wolny czas nieustającej ciszy małżeństwa trwającego 47 lat wypełniali swoimi pasjami sportowymi:



Jan Białas dziadek Ryszarda walczył w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 roku

ona była znaną lekkoatletką wśród głuchoniemych, zdobywając laury mistrzyni Polski w rzucie dyskiem i oszczepem /dowodem tego liczne dyplomy, medale i puchary/, oboje chętnie grali ze sobą w szachy /pani Stanisława była też mistrzynią Polski w szachach osób niesłyszących/. Nigdy nie nudzili się, ciesząc się wzajemną obecnością. Dla pełnosprawnych stali się przykładem harmonijnego spędzania czasu, ku umacnianiu swego małżeństwa i rodziny. Byli aktywnymi reprezentantami Polskiego Związku Głuchych w Szczecinie, godnie swoją postawą sportową i społeczną reprezentującą największą organizację integrującą inwalidów słuchu i mowy.

— Moi najdrożsi rodzice nie żyją: ojciec zmarł w wieku 71 lat w roku 1993, a matka przeżywszy 87 lat — w roku 2010 — ze smutkiem stwierdza pan Ryszard — Nie żyje też od 11 lat moja ukochana żona Wanda. Mam usamodzielnionych dwóch synów i troje wnucząt, ale faktycznie w tym dużym domu jestem sam. Nikt nie jest w stanie zrozumieć, czym jest samotność, głównie, gdy nadejdą święta gloryfikujące rodzinne więzi.

Jeszcze Ryszard Białas prowadzi mnie schodami na pierwsze piętro rodzinnego domu pokazując drzwi samodzielnego mieszkania, w którym spędzała swój wdowi czas jego ukochana, niesłysząca i niemówiąca matka. Wygląda tak, jakby wyszła na chwilę, a przecież od trzech lat nie żyje. Największą trudnością jest zawsze nieznaną języka migowego wśród słyszących, ale życie zmusiło życzliwego pana Ryszarda do nauczania się go, a miłość do rodziców pozwalała pokonywać mu niuanse porozumiewania się z nimi.

— Czuję, że oni, wychowujący mnie swoim przykładem heroicznej pracowitości, miłości i pokonywania rozmaitych cierpień związanych z nie

słyszeniem i nie mówieniem, są teraz bardziej ze mną i moją rodziną niż za życia — wierzy w ich pozaziemską obecność w samotnym życiu w domu — muzeum poświęconym Stanisławie i Stanisławowi Białasom. Opuszczając go, czuję odprowadzający mnie wzrok nieżyjącego małżeństwa Białasów, którzy w swoim trwałym inwalidztwie umieli znaleźć tyle wspólnego szczęścia, budzącego zazdrość pełnosprawnych. Jeszcze raz się przekonuję, że radość dwojga wcale nie jest efektem pełnej sprawności fizycznej, urody ciała ani bogactwa materialnego; to owoc odwzajemnionej, częstokroć heroicznej miłości, która pokonuje wszystkie przeszkody małżeńskie i rodzinne.



Mieszkaniec Podjuch stworzył muzeum swoich głuchoniemych rodziców



Taką szkatułę drewnianą wykonał głuchoniemy ojciec pana Ryszarda

SignWriting

Tomasz Załona

jako innowacja w nauczaniu Polskiego Języka Migowego

W świecie, w którym coraz większego znaczenia nabiera informacja i wiedza usilnie poszukuje się nowatorskich metod efektywnego uczenia się i kształtowania nowych kompetencji. Centrum Zespołów Analityczno-Strategicznych Sp. z o.o. realizując projekt: „PI ZAPISAC CISZE” odkryło dla społeczności słyszących i Głuchych SingWriting (SW) jako metodę szybszego i efektywniejszego uczenia się Polskiego Języka Migowego (PJM). *Inspiracją do realizacji projektu były opinie pochodzące ze środowiska osób niesłyszących, które wskazywały na potrzebę szerszego upowszechnienia znajomości języka migowego wśród osób słyszących oraz wsparcia procesu jego uczenia podczas tradycyjnie realizowanych kursów* — mówi Jakub Józefiak koordynator projektu.

W projekcie opracowano system wsparcia nauczania JM poprzez wykorzystanie notacji SingWriting. Innowacja w wymiarze projektowym ma służyć niepełnosprawnej młodzieży w wieku 15–19 lat zamieszkałej na terenie województwa mazowieckiego, konsekwencją czego ma być ich lepsza integracja społeczna i zawodowa. Innowacyjny i badawczo – testujący charakter projektu pozwala na szerokie upowszechnienie jego efektów w społeczności słyszących i niesłyszących, którzy uczą się języka migowego. Kształcenie w zakresie Polskiego Języka Migowego w Polsce jest ciągle wyspowe, co więcej nauka migania podczas tradycyjnie organi-

zowanych kursów obejmuje najczęściej 60 godzin zajęć podczas, których uczący się poznaje ok. 300 znaków. Podstawowym celem projektu było podniesienie efektywności nauczania języka migowego do poziomu 360 znaków podczas 60 godzinnego kursu. Źródłem weryfikacji efektywności wskaźników założonych w projekcie były wyniki testu kompetencyjnego. Projekt przebiegał w kilku etapach, na pierwszym z nich dokonano 8 prezentacji SingWriting, które obejrzało 168 osób w grupach ok. 20 osobowych, składających się z uczniów i nauczycieli w szkołach prowadzących nauczanie specjalne. Uczestnicy spotkań po prezentacji mieli szansę na zgłoszenie uwag ad hoc, a następnie poddali analizie możliwości wykorzystania SW w nauce języka migowego. Drugim elementem oceny i testowania innowacji były badania, jakie miały pomóc w procesie tworzenia wstępnej wersji produktu (programu nauczania JM z elementami SW). Do badania wykorzystano 2 metody: ankietową i zogniskowanego wywiadu grupowego (FGI). Ankieta była zrealizowana w grupie 83 uczniów niesłyszących i ich nauczycieli. Badanie fokusowe objęło grupę 40 osób — 34 uczniów i 6 nauczycieli — podczas 4 spotkań (po 10 respondentów na każdym). Pogłębione wywiady grupowe były wzbogacone różnorodnymi metodami i technikami, np. burzą mózgów, mającymi na celu zwiększenie wydajności metody (succes rate). Najważniejszym etapem

testowania produktu było pilotażowe wdrożenie i testowanie, które odbyło się realizowane było w 4 grupach liczących po 13 osób, w tym średnio 5 uczennic, 5 uczniów i 3 nauczycieli. Zajęcia odbywały się na terenie szkół specjalnych, co odpowiada warunkom, w jakich w przyszłości mają być prowadzone tego typu zajęcia. Zajęcia były prowadzone przez moderatora, a zarazem eksperta JM.

Badania przeprowadzone w trakcie realizacji projektu wykazały, że SingWriting wykorzystany w procesie nauczania Polskiego Języka Migowego pozytywnie wpływa na jego efektywność, pozwalając na zapamiętanie większej liczby znaków migowych. Wszyscy uczestnicy warsztatów wskazywali na jego dużą przydatność w nauce języka migowego. Zwracali również uwagę, że ułatwia on zapamiętywanie treści oraz usprawnia powtarzanie zrealizowanego materiału. Podczas pierwszych zajęć w fazie testowania projektu w badanych grupach uczestnicy byli pełni obaw, co wyrażali w następujących opiniach:

– „to jest trudne”; „skomplikowane”; „co to jest?”.

Jednak w miarę realizacji zajęć zostały one zastępowane pozytywnymi głosami tj.:

– „świetna zabawa”, „dużo śmiechu”, „bardzo mi się to podoba”, „bardzo pomocne narzędzie”, „dzięki temu mogę wszystko zapisać”.

Wartość SingWritingu docenili także nauczyciele wskazując, że: SW moż-



na wykorzystać jako metodę notacji różnorodnych treści w procesie dydaktycznym. Wskazywali także, że SW umożliwia szybką naukę języków obcych (w tym języka polskiego, który dla osób niesłyszących jest językiem obcym), gdyż daje możliwość przygotowania materiałów pomocniczych, słowniczków, dokonywania porównań, studiowania gramatyki obcego języka, literatury, a wszystko w naturalnym języku migowym, bez pośrednictwa innego obcego języka. Według specjalistów pismo migowe pozwala także na kształtowanie kompetencji transferowych tj.: usprawnianie nauki czytania i pisanie (rów-

niez języków fonicznych), ćwiczenie koncentracji czy spostrzegawczości. Przedstawiony sposób wykorzystania Pisma Migowego w edukacji osób głuchych oprócz wspomagania samej nauki języka migowego, w pełni realizuje cały zakres zadań rewalidacji/rehabilitacji osób niesłyszących tj.:

- kompensacja, czyli przerzucenie funkcji słuchu na sprawnie działające zmysły,
- korektura co jest usprawnianiem narządów percepcyjnych,
- dynamizowanie, czyli mobilizowanie do działania, nauki, szybszego przyswajania wiedzy ponieważ warsztaty nie mają typowego mo-

delu zajęć klasowo-lekcyjnych, ale uczestnicy współtworzą warsztaty, biorą w nich czynny udział — mówi ... opiekun merytoryczny projektu.

Opracowany w ramach projektu kompleksowy system wsparcia nauczania JM obejmuje: podręcznik, prezentacje audiowizualne, zeszyt ćwiczeń, opis materiałów dydaktycznych, cele zajęć, treści nauczania, metody i formy pracy, opisy środków dydaktycznych, pomoce naukowe (rękawiczki SW czarno-białe), a także charakterystykę przebiegu zrealizowanych zajęć, przez co jest cennym i kompletnym produktem gotowym do implementacji.



Specjalistyczny Ośrodek Diagnostyki i Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży z Wadą Słuchu PZG w Częstochowie

Halina Kierach

Specjalistyczne Ośrodki Diagnostyki i Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży z Wadą Słuchu działające w ramach Oddziału Śląskiego PZG w Katowicach dążą do kompleksowej: medycznej, psychologicznej i pedagogicznej rehabilitacji dzieci i młodzieży z wadą słuchu. Mowa jest naturalnym sposobem kontaktu z innymi ludźmi. Opanowanie jej jest niezbędne do poprawnego rozwoju dzieci z zaburzeniami słuchu.

Indywidualne podejście do każdego dziecka wzmacnia jego zdolności, eliminuje ograniczenia fizyczne, wpływa na motorykę i czynności sensoryczne. Wskutek takich działań dzieci mogą osiągnąć odpowiednie postępy, rozwijać swoje talenty, a przez to prawidłowo funkcjonować w społeczeństwie.

W Specjalistycznym Ośrodku Diagnostyki i Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży z Wadą Słuchu w Częstochowie kierowanym od 20 lat przez panią Renatę Antoniuk zatrudnieni są specjaliści, którzy prowadzą zajęcia z dziećmi w wieku przedszkolnym aż do mo-

mentu ukończenia edukacji na różnych poziomach kształcenia. W ramach rehabilitacji dzieci, ich rodzice mogą konsultować się z psychologiem, logopedą i pedagogiem oraz lekarzem otolaryngologiem-audiologiem jak również protetykiem słuchu. Dla rodziców jest to ważne,



ponieważ uświadamiają sobie, że głuchota jest widoczną wadą dla innych, ale jej skutki mogą być zminimalizowane.

Podstawowe działania, które podejmują specjaliści w stosunku do podopiecznych oraz ich rodziców

i opiekunów to: wczesna interwencja terapeutyczna, prowadzenie terapii z wykorzystaniem nowoczesnych metod i pomocy dydaktycznych, uwzględnienie w procesie rehabilitacji dziecka różnych alternatywnych form komunikacji, szeroko pojęta terapia słuchu i mowy dzieci i młodzieży, rehabilitacja dzieci oraz osób dorosłych ze wszczepem ślimakowym, terapia słuchowa dzieci, diagnozowanie wad słuchu poprzez różnego rodzaju badania między innymi: badania otoemisyjne, audiometryczne czy ABR.

W 2013 r. SODiRDmZWS realizował kontrakt z NFZ i projekt z PFRON. Wykonał również w ramach projektu dofinansowanego przez Urząd Miasta Częstochowy badania przesiewowe słuchu na terenie wszystkich szkół podstawowych w terenie Miasta Częstochowy u dzieci w wieku 7 lat.

Specjalistyczny Ośrodek Diagnostyki i Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży z Wadą Słuchu PZG w Częstochowie posiada certyfikat Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.



Agnieszka Grabowska



Zakończyła się pierwsza edycja konkursu grantowego dla nieformalnych grup młodzieżowych z Warszawy pt.: „AKTYWNA MŁODZIEŻ MIESZKA W WARSZAWIE”. Operatorem projektu finansowanego przez Urząd Miasta Stołecznego Warszawy jest Zarząd Główny Polskiego Związku Głuchych.

W tym roku dofinansowanie otrzymały trzy projekty tematycznie związane z Warszawą.

- „Warszawa w rękach Młodych Migających Muzykę” grupy Młodzi Migają Muzykę,
- „Obiady czwartkowe” grupy Barok
- „Oczy szeroko otwarte na przeszłość” grupy „Oko na świat”.

Młodzież bardzo ambitnie potraktowała możliwość realizacji swoich po-

mysłów. Wszystkie grupy przez trzy miesiące bardzo intensywnie pracowały uczestnicząc w różnego rodzaju warsztatach interpretacyjno - filmowych, rękodzieła artystycznego, malarskich, teatralnych i fotograficznych. Dlatego też i efekt pracy jest imponujący. W ramach projektów powstały trzy teledyski w Polskim Języku Migowym do znanych piosenek o Warszawie, przedstawienie historyczne na temat obiadów czwartkowych organizowanych przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego oraz reportaż z przygotowań do historycznej uczty teatralnej i wystawa fotografii inspirowana architekturą Warszawy.

Pytani o motywację do twórczych działań, młodzi ludzie odpowiedzieli: „Chcemy promować piękno po-

łączenia muzyki, języka polskiego i polskiego języka migowego (...) społeczności niesłyszących chcemy przybliżyć świat dźwięków i jego różnorodność, zaś słyszących odbiorców zaprosić do świata ciszy”. Inni argumentowali: „(...) chcemy „zabawić się” w powrót do przeszłości... tyle tylko, że z nową technologią u boku”. Serdecznie gratulujemy młodym artystom wspaniałych rezultatów i życzymy kolejnych fantastycznych pomysłów i udanych projektów! Zapraszamy do galerii zdjęć z uroczystości podsumowujących projekty na www.pzg.org.pl

Linki do teledysków w języku migowym znajdują się na facebooku Zarządu Głównego Polskiego Związku Głuchych





Magiczna Europa

FINAŁ



Znamy już zwycięzców IV edycji konkursu Magiczna Europa organizowanego przez europoła Rafała Trzaskowskiego i Fundację Widzialni.

Autorzy 3 zdjęć, które zdobyły najwięcej głosów w internetowym głosowaniu 24 listopada pojechali do Brukseli.

I miejsce:

Mikołaj Jabłoński, lat 15, uczeń Gimnazjum w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Słabowidzących nr 8 im. dr Zofii Galewskiej w Warszawie, 21% głosów.

II miejsce:

Adrian Ojdana, lat 17, uczeń Liceum Ogólnokształcącego w Instytucie Głuchoniemych w Warszawie, 19% głosów.

III miejsce:

Marcin Ostaszewski, lat 16, Uczeń Gimnazjum Specjalnego nr 153 w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Słabosłyszą-

W tym roku motywem przewodnim konkursu były różne pasje młodzieży: taniec, fotografia, podróżowanie, o których opowiadali w spocie zapraszającym do udziału w konkursie.



Wśród nagrodzonych zdjęć z wakacji jest praca niedowidzącego Mikołaja, który sfotografował street dance na Starówce. Głosujący za najlepsze uznali artystyczne ujęcie liści – Adriana oraz krajobraz – Damiana.

Po raz pierwszy w tym roku jury przyznało nagrodę specjalną, którą otrzymał **Karol Klinicki** (19 lat, uczeń ZSZ w Instytucie Głuchoniemych) za zdjęcie „Kwiatowstąpienie”, za kompozycję, głębię planów oraz ujęcie światła.

cych Nr 15 w Warszawie, 16% głosów. W głosowaniu oddano prawie 1,4 tysiąca głosów.

Nagrody zwycięzcom i ich opiekunom zostały wręczone podczas uro-

czystego finału, który odbył się 15 listopada w Gimnazjum dla Dzieci Słabosłyszących Nr 15 przy ul. Zakroczymskiej w Warszawie. W uroczystości uczestniczył europoseł Rafał Trzaskowski, który opowiadał młodzieży o Parlamencie Europejskim

i poprowadził quiz z nagrodami. Dziękujemy Gospodarzom za organizację finału, Fundacji Kultury Bez Barier za ufundowanie nagród – filmów z audiodeskrypcją i napisami dla niesłyszących oraz za współpracę Partnerom i Patronom, którymi są:

Polski Związek Niewidomych, Polski Związek Głuchych, Towarzystwo Pomocy Głuchoniewidomym, Polska Fundacja Osób Słabosłyszących, Portal ONSI, Magazyn „Pochodnia”, Teatr WARSawy i Fundacja Kultury Bez Barier. 



Chatka pomocy

Nadeszła zima, a razem z nią mróz. Mieszkańcy lasów i łąk wyjęli ze strychów, szaf oraz piwnic ciepłe rzeczy- swetry, szaliki, kurtki...



Nagle okazało się, że ubrań jest bardzo dużo! Były one też ładne i niezniszczone. Co robić..?



Wiem...! -zawołał Jeżyk - Zanieśmy ubrania do Chatki pomocy, może ktoś będzie ich potrzebować.

Pomysł Jeżyka bardzo się spodobał. Każdy chciał pomóc i zabrał do Chatki wiele rzeczy.



Wkrótce w Chatce znalazły się miękkie koce, szaliki, swetry i kurtki. Wszystko przyniósł Jeżyk wraz z innymi leśnymi mieszkańcami.

Obok Chatki pomocy przechodziły zmarznięte Zajączki. Ciekawie zajrzały do Chatki, gdzie ucieszone otrzymały ciepłą odzież oraz szaliki i czapki. Teraz nie będzie im zimno!





*Z okazji Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku
pragniemy złożyć Wszystkim naszym czytelnikom,
najserdeczniejsze życzenia wesółych,
zdrowych i spokojnych Świąt.*

*Niech świąteczny czas pozwoli Wam
zregenerować siły, wzmocnić rodzinne więzi
i radować się tym, co przynosi każdy dzień.
Życzymy, aby te Świąta były czasem spokoju
i wyciszenia, które choć na chwilę pozwolą
zapomnieć o wszelkich troskach dnia codziennego.*